

TYGODNIK SUWAŁSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK.

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 popołudniu.

Adres Redakcji: Suwałki, ulica Główna № 81.

CENA PRENUMERATY:

W Suwałkach: rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 kop.
Z przesyłką pocztową 6 rb. 1 rb. 50 kop.
Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronę 12 rb.; za wiersz na 1-szej stronie 25 kop.
na ost. str. 15 kop. Za wiersz petitowy 20 kop.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu 10% ustępstwa.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja „Tygodnika Suwałskiego“ uprasza Członków Towarzystwa Rolniczego, którzy dotychczas nie opłacili prenumeraty za „Tygodnik Suwałski“ za lata—1912 i 1913, o wniesienie takowej do Biura Komisowego przy Towarzystwie Rolniczym. Cena „Tygodnika Suwałskiego“ dla Członków Towarzystwa Rolniczego, stosownie do umowy, zmniejszona jest do 4 rb. rocznie.

Do siewu żyto Petkus.

1-szy odsiew oryginalnego 7 rb. 50 k. za 6 pud.
2-gi odsiew oryginalnego 6 rb. 50 k. za 6 pud.
loco st. kol. Augustów. Worki po cenie kosztu.

Wiadomość: Administracja maj. Kolnica,
st. p. Augustów.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIŃSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

HOTEL luksusowy.

RESTAURACJA francuska.

KAWIARNIA z salonem damskim.

FRYZJER i perfumerja najmodniejsza.

SKŁAD WIN wyborowych z własnych piwnic hotelów Europejskiego i Polonia.

PRALNIA pośpieszna.

2—12

Na dogodnych warunkach wypłaty dostarczamy:

Lokomobile, Młocarnie, Garnitury parowe pierwszorzędných fabryk.

Prosimy o łaskawe wczesne zamówienia.

Biuro Komisowe Towarzystwa Rolniczego Suwałskiego.

Stancja dla panienek. Opieka zapewniona. Lekcje muzyki i języków obcych na miejscu. Wiadomość w Redakcji.

Ze stosunków towarzyskich.

Od dość dawna daje się słyszeć wśród mieszkańców naszego miasta narzekania na zupełny zanik życia towarzyskiego; a że narzekania te nie są pozabawione racji, mimowoli nasuwa się na myśl pytanie, jakie przyczyny wywołują ten, bądź co bądź, niepożądany objaw. Różni ludzie, różnie go tłumaczą. Jedni widzą jego przyczynę w ogólnym przygnębieniu, inni w niepewnej sytuacji politycznej, inni jeszcze w złym stanie interesów materialnych, lub wreszcie w różnorodności poglądów i programów politycznych, jakie się ujawniły w naszym społeczeństwie po przełomowych latach 1904, 1905, 1906 r. Każdy z tych poglądów ma pewne swoje racje, ale sedno rzeczy leży gdzieś indziej.

Grupa ludzi, która ma się jednoczyć w życiu towarzyskim, potrzebuje mieć pewien łącznik, pewien, że tak powiem, wspólny interes w swoich dążeniach. Tego łącznika, tej wspólnoty dążeń w życiu społeczeństwa suwalskiego, a może dalej sięgając i w życiu społeczeństwa polskiego—w danej chwili niema.

Doba obecna na wszechświatowym sztandarze namalowała z jednej strony—stalowy bagnet, z drugiej—srebrny rubel. Bagnety nas nie pociągają, a ubóstwiany rubel rozpędza każdego w inną stronę, w poszukiwaniu środków do zaspokojenia tej idei. Grupuje on wprawdzie wkoło siebie ludzi, stwarza instytucje ekonomiczne i finansowe, ale na ożywienie życia towarzyskiego nie wpływa, ponieważ nie posiada w sobie cech odpowiadających wymaganiom duszy ludzkiej, spragnionej podziału myśli i uczuć we wspólnej zabawie. Zdarzają się wyjątki w chwilach, kiedy zdobycie

rubla potrzebne jest do osuszenia łez nędzy ludzkiej; cisną się wówczas koło niego dopóty, dopóki go nie zdobędą, jest on wtedy łącznikiem—ale na krótki dystans; po zdobyciu go, łańcuch skuty jego blaskiem pryska i rozplywa się w różne strony, nie pozostawiając wśród poszczególnych ogniw żadnych śladów swego istnienia.

Łącznikiem twórczym życia towarzyskiego może być jedynie idea czysto duchowa, wiążąca wzajemną nicią sympatii wszystkich jej zwolenników—takiej idei w dobie obecnej nie posiadamy. Kiedyś dźwięczała ona głośną nutą, łącząc we wspólny akord głosy ze wsi i z miasta, z szarych, wąskich zagonów i szerokich łąnów pszenicznych; dziś rozbiła się ona na drobne tony, może w sobie czyste i szlachetne ale nie nadające się w żaden sposób do zlania się w jednym wspólnym hymnie.

Tutejszy nasz świat rozbija się przedewszystkim na dwa wielkie obozy—wieś i miasto. Każdy z nich ma swoje cele, swoje dążenia, swoje ambicje i wzajemne niechęci. Złączyć go w jedno koło towarzyskie nie udaje się, pomimo szczerych chęci wielu jednostek jak z jednej, tak z drugiej strony. Z panami łatwiej; łączą ich czasem: wspólna praca, wint lub interes; panie—trzymają się od siebie zdaleka i przy spotkaniu się, nieraz pomimo szczerych, dobrych chęci, nie umieją znaleźć wspólnej platformy dla zabawy lub nawet rozmowy.

Miasto dzieli się również na obozy—wiele ich jest, trudno nawet określić; dzielą się one według stanowiska, stopnia inteligencji, dochodów rocznych, wreszcie upodobań do strojów i zabawy.

Panów na terenie życia towarzyskiego łączy, o ile mi wiadomo, preferans i wint, (odkryty lub zakryty)

Podróż przez Suwalszczyznę przed 160 laty.

Kierownik archiwum m. Wilna p. Wacław Gizbert-Studnicki, odnalazł w Królewcu i ogłosił drukiem po polsku (NB. w formie artystyczno-archaicznej) rękopis Wilhelma Schlemüllera p. t. „Dyaryusz podróży polskiej na sejm grodzieński roku pańskiego 1752 odbytej”.

Mały przyczynik historyczny, po za wartością dla badaczy, zawiera ustępy, mogące zainteresować dzisiejszych mieszkańców tego kraju.

Schlemüller ruszył z Prus jesienią 1752 roku. W granice Polski wkroczył przez Wisztyniec, miasto niewielkie, nic znacniejszego niema, z wyjątkiem chyba kościoła drewnianego, miernego, z klasztorem OO. Jezuitów. Pięć ołtarzy i jeden przenośny. W wielkim, obraz Trójcy Św., któremu cuda się przypisują. Godny też obejrzenia obraz Św. Teodora przed wielu laty z Moskwy przywieziony i zniszczony od starości. Kielich i puszkę srebrne i pozłacane, styły wartości od 10 do 15 złotych.

„Trzeba przebyć wielki las wisztyniecki; jest to najgorsza droga dla podróżnych. Wyjeżdżając stąd spostrzegamy Pojewoń; miły dla oka sprawia widok kościoła na wyniosłej górze, otoczonej drzewami. Drewniany, r. 1586 zbudowany, jak świadczy napis. Przechowują się tu rogi wielkiego jelenia, który goniony od psów, skrył się w tym kościele przez wielkie, na oścież otwarte drzwi i

przed wielkim ołtarzem zabity został. Więc już w noc do Królowego Krzesła dotarliśmy; trzy mile drogi odbywszy... Po nocy, dnia 23 września rano, dalej dążąc, narażeni na siołę i okropną burzę, do pierwszego słupa wsi z kościołem, która się Bartniki nazywa, dotarliśmy. Wnet jeszcze 2 mile przebywszy i przez pewną część lasu kalwaryjskiego przejechawszy, około południa do miasta Kalwarii wjęchaliśmy.

„Kalwarja cała drewniana do ks. Sapiehy należy. Kościół katolicki i synagoga żydowska, jak również pałac księcia, chociaż drewniane, godne zanotowania. Most pałac z miastem łączy, bardzo długi, z dębu zbudowany. Drugi most przez Szeszupę, nie mniejszy od tego. Obfitość dębu dostarcza las kalwaryjski, który innego gatunku drzew prawie nie ma. Liczni i bogaci Żydzi miasto zamieszkują i według zwyczaju polskiego dość okazałe domy wznoszą. U jednego z nich, bogacza pewnego, mieliśmy obiad...

„Dalej jadąc resztę lasu kalwaryjskiego przebyliśmy. Po przebyciu 3 mil stajemy w Kirśnie, wieś ta z ślicznym domem drewnianym, też należy do Sapiehy. Przyjaźnie nas przyjął dzierżawca tych dóbr, Imci Pan Zawadzki, rotmistrz, mąż wzrostu olbrzymiego (chory na puchlinę) hojny. Nieżonaty, blisko 50 lat wieku liczy i do 200 tys. złp. posiada. Tylko polskim językiem włada, dlatego nie miałem możności z nim rozmawiać.

Ze stosunków

Od dość dawna daję ców naszego miasta narzekcia towarzyskiego: a że niewione racji, mimowoli na jakie przyuczony wywołują żądany objaw. Różni ludzie ni widzą jego przyuczony w ni w niepewnej sytuacji polistanie interesów materialny litości poglądów i program ujawniły w naszym społec latach 1904, 1905, 1906 r ma pewne swoje racje, alindziej.

Grupa ludzi, która miwarzyskim, potrzebuje mi że tak powiem, wspólny i Tego łącznika, tej wspóln czeststwa suwalskiego, a i ciu społeczeństwa polskieję Doba obecna na wszemalowała z jednej strony— srebrny rubel. Bagnety nasny rubel rozpędza każdegiwaniu środków do zasił on wprawdzie wkoło siebi ekonomiczne i finansowe, warszyskiego nie wpływa, bie cech odpowiadających spragnionej podziatu myśli wie. Zdarzają się wyjątki

Podróż przez

przed

Kierownik archiwum i Studnicki, odnalazi w Krole sku (NB. w formie artysty helma Schlemmlera p. t. „ seym grodzieński roku pań Mały przyczynek historii

badaczy, zawiera ustępy, i szych mieszkańców tego ki Schlemmler ruszył z W granice Polski wkroczył wielkie, nie znaczniejszego cjoła drewnianego, młerneg

Pięć oltarzy i jeden przency Św., któremu cuda się przypisują. Godny też obejrzenia obraz Św. Teodora przed wielu laty z Moskwy przywieziony i zniszczony od starości. Kielich i puszkisrebrne i pozłacane, stuy wartości od 10 do 15 złotych. Trzeba przebyć wielki las wisztynecki jest to najgorsza droga dla podróżnych. Wyjeżdżając stąd spoztrzegamy Pojewoń, miły dla oka sprawa widok kościół na wyniosłej górze. Otoczony drzewami. Drewniany, r. 1586 zbudowany, jak świadczy napis. Przechowują się tu rogi wielkiego jelenia, który goniony od psów, skrył się w tym kościele przez wielkie, na oścież otwarte drzwi i

№ 31.

TYGODNIK SUWALSKI.

6

sów Naukowych, Włodzimierska № 3 i Tow. Ogr. War. Bagatela № 3—Wpisy zaś przyjmuje tylko Kancelarja Tow. Kursów Naukowych



Z ROŻNYCH STRON.

Polonia Palace Hotel. W Alejach Jerozolimskich, naprzeciw Dworca Wiedeńskiego, został wzniesiony przez hr. Przeździeckiego olbrzymi hotel, urządzony z nadzwyczajnym przepychem, a wzorowany na pierwszorzędnych hotelach zagranicznych. Budowę jego rozpoczęto w 1910 r., skończono zaś w początkach lipca r. b. Dzień otwarcia zostałznaczony na 14 lipca. Wewnętrzne urządzenie hotelu daje gościom w najdrobniejszych szczegółach prawdziwe zadowolenie smaku artystycznego. Sala balowa i restauracyjna utrzymane w stylu Ludwika XVI, rzeźby marmurowe i artystyczne stiuki zdobiące wiele sal i pokoi, nadają istotnie hotelowi wygląd pałacu. W gmachu tym mieści się również kawiarnia, skład win, zakłady fryzjerskie i perfumerja oraz pralnia pośpieszna. Winda elektryczna unosi gości do numerów hotelowych, rozmieszczonych na 6-ciu piętrach. Wspomnieć też należy o oryginalnej sygnalizacji świetlnej, zastępującej tak niemiłe dla ucha dzwonki. Gość przyciska w numerze odpowiedni guzik, lecz zamiast dzwonienia działa trójbarwna sygnalizacja, która wskazuje kogo gość wzywa. Jednym słowem, nader wykwintne urządzenie hotelu Polonia, połączone jest z wielką dbałością o wygody gości. Zarząd hotelu korzystał przeważnie z firm polskich, z zagranicy zaś, sprowadzał tylko to, czego w kraju niema lub kosztuje znacznie więcej. To też, z ogólnej sumy trzech milionów rb., tylko około 8% wzięły firmy zagraniczne.

Personel pracowników hotelu wynosi około 200 osób.

Dorożka № 2741. Dyżurujący przed dworcem Kowelskim rewirowy IV cyrkułu zwrócił pewnego dnia uwagę, iż dorożkarz № 2741 ma grzebień we włosach, co nasunęło przypuszczenie, iż woźni-

ratować. Tłum chciał przyjść z pomocą płonącym ludziom, sypiąc na nich ziemię i piasek, lecz bezskutecznie.

Pożar przybrał olbrzymie rozmiary. Codziennie ogień niszczył 400,000 pudów nafty, co przy obecnych cenach na naftę dawało 150 tysięcy rubli strat dziennych. Płonąca fontanna, sięgająca wysokości kilkudziesięciu sążni, przedstawiała obraz straszny i fantastyczny, oświetlając wszystko w promieniu 50—60 wiorst. W Baku, odległym od miejsca pożaru o 14 wiorst, było jasno jak w dzień.

Czyn dziecka. Z Przemysła donoszą, że podczas ostatniej burzy połączonej z oberwaniem się chmury koło Dobromila, jadący pociągiem urzędnik kolejowy zauważył, że jakieś dziecko, stojąc wśród wichury i deszczu na torze, daje pociągowi niespokojne znaki ręką. Pociągnął za linkę alarmową i pociąg stanął, poczym po zbadaniu toru okazało się, że o kilkadziesiąt kroków dalej woda tor zupełnie podmyła, tak, że gdyby pociąg był wjechał na tę część nasypu, musiałoby nastąpić wprost nieobliczalne nieszczęście.

Dziecka, które uratowało życie może setkom podróżnych, mimo gorliwych poszukiwań, odnaleźć nie udało się, prawdopodobnie ukryło się przerażone zatrzymaniem pociągu.

ECHEA POBYTYCZNE.

Na półwyspie Bałkańskim, państwa, walczące przeciwko Bułgarji, nie myślą jeszcze o zawieszeniu broni, przeciwnie, wojska ich zbliżają się coraz bardziej ku Sofji. Turcja trwa przy swoim postanowieniu i nie chce ustąpić z Adrjanopola, pomimo pogrózek ze strony wielkich mocarstw. Jednocześnie dochodzą wieści o nieporozumieniach, a nawet walkach między Serbją i Grecją.

Przed kilku dniami, cesarz Franciszek Józef ogłosił zawieszenie konstytucji w Czechach. W sejmie czeskim, Niemcy stale utrzymywali obstrukcję, aby zmusić Czechów do ugody czesko-niemieckiej. Obstrukcja i niezgoda w sejmie doprowadziły kraj do ruiny finansowej, co spowodowało zawieszenie konstytucji.

domy wznoszą. U jednego z nich, dogadza pewnego, mieliśmy obiad...

„Dalej jadąc resztę lasu kalwaryjskiego przebyliśmy. Po przebyciu 3 mil stajemy w Kirśnie, wieś ta z sliżcznym domem drewnianym, też należy do Sapien. Przyjajnie nas przyjął dzierzawca tych dóbr, Imci Pan Zawadzki, rotmistrz, mąż wzrostu olbrzymiego (choy na puchlinę) hojny. Nieżonaty, blisko 50 lat wieku liczy i do 200 tys. złp. posiada. Tylko polskim językiem władza, dlatego nie miałem możności z nim rozmawiać.

czasem loteryjka i to stanowi przeważnie kółko, w którym ten lub ów woli się zbierać. Pań—nie łączy nic, absolutnie nic! chyba w niektórych ważnych wypadkach potrzeba wspólnej krytyki którejs z przyjaciółek.

Tego rodzaju stosunki są rezultatem braku wspólnych dążeń, wspólnych ideałów; niema ich u nas zupełnie—dla czego? Czy w głowach niema na nie miejsca, czy serca zbyt wystygły, aby się zapalić ogniem wzajemnej sympatii na drodze do celów, wybiegających po za ściany powszedniego życia?

Nie przypuszczam ani jednego, ani drugiego; jest i rozum, jest i serce wśród ogółu Suwalczan, szkoda tylko, że pierwszy ujawnia się o tyle, o ile budzi go z drzemki czyjaś własna ambicja, lub interes, drugie pielęgnuje się głęboko na pojedyncze występy ogłoszone w afiszach.

Kiedyś, było inaczej—była nić, która łączyła wspólnym węzłem osoby i rodziny; wiła się ona w życiu Suwalczan, zacieśniając się coraz bardziej i obejmując szerokim kołem życie pojedynczych jednostek. Ona uprzyjemniała czas wolny od pracy, wiodła jednych do drugich w chwilach smutku i radości, wzywała do wzajemnej pomocy w chwilach nieszczęścia, budziła ludzi do czynu, ukazując im pola wspólnej pracy leżącej odłogiem, gromadziła w miejscach szlachetnych rozrywek i drogich wspomnień, unosiła na skrzydłach w zapomnianą przeszłość i marzoną przyszłość. Gdzie się podziała nasza nić?—kto cię odnajdzie? kto powoła do życia? i czy powoła?



Dnia 24 września. Niedziela. Rano dotarliśmy do wielkiego jeziora, które się nazywa Duś. Obfitość ryb (sielawy) służy za pożywienie wielu mieszkańców. Mniejsze niż z Trockiego jeziora, zalecają się jako smaczniejsze. Godne zanotowania, iż niekiedy na brzegu Dusi znajdują się ułamki bursztynu. Ładny krajobraz: góry lasami pokryte, równiny i woda Dusi. Brzegiem rzeki jadąc $\frac{3}{4}$ mili, dotarliśmy do majątności pewnego szlachcica, Brezowskiego. Sławny z polowania na niedźwiedzie; głowy wszystkich, jakie zabił, miał zawieszane u jakiegoś budynku. Więcej trzydziestu naliczyłem. Lat 80 wieku, przed 2 laty ożenił się z młodą panną. Około Dusi wnet na terytorjum serejskie wkroczyliśmy i przebywając lasy, trzy mile dziś ujechawszy, dotarliśmy do Serei.

„Sereja, dziedzictwo polskie, do króla polskiego prawem spadku od Radziwiłłów przeszło. Pięknie, wedle zwyczaju polskiego zagospodarowane. Należy do województwa Trockiego. Wiele jezior, lasów, pól, dwadzieścia wsi, dwieście dwadzieścia włościan liczy. Na północ, jezioro Duś i starostwo metelskie, na zachód folwarki do Świętego Jeziora, na wschód królewszczyzna Merecz i na południe, tenże powiat granice stanowią.

Miasto Sereja przez Żydów, Niemców i Polaków zamieszkałe. Sto domów drewnianych liczy. Kościoły dwa, jeden katolicki i drugi reformacki. Obydwa drewniane i grozą ruiną. Dalej synagoga żydowska, wprawdzie drem-

Wieśniacy wobec alkoholizmu.

Pijaństwo jest oczywiście przyczyną zubożenia ludności wiejskiej; znaczna część dochodów idzie na trunki i nieraz nawet cała chudoba dostaje się w ręce karczmarza. Od picia nawet widmo nędzy i upadku nie powstrzyma wieśniaka. Lud pije przy wszystkich niemal sposobnościach; pije przy pracy, bo go to czyni chwilowo ohotniejszym do niej; chętniej wynajmuje się do pracy tam, gdzie dostanie „na przyczynek”. Już to weszło w zwyczaj, że robotnik wiejski musi być przyjmowany wódką do pracy i wódką też płacony za skończoną lub za przedłużoną robotę.

W tym względzie wielką winę ponosi inteligencja wiejska, dwór przedewszystkim; uprawia bowiem systematyczne rozpaianie ludu. To też istotnie wódka stała się nieodstępnym towarzyszem pracującego. A cóż dopiero uroczystość! jarmark, odpust, niedziela, święto! W karczmie, w miasteczku zbiera się towarzystwo, prowadzi się wiejska polityka i redakcja nowin ze świata. Wieśniak pije, gdy go nękają troski domowe i kłopoty, gdy się pokłóci z żoną. Pije, gdy jest pełen dobrych myśli, lub w świątecznym nastroju. Sprzeda konia lub krowę—musi oddać szczęście kupującemu i podpisać suto, inaczej koń lub krowa „nie podarzyłyby się”, a przecież sprzedający życzy kupującemu, by z jego towarem zyskał szczęście.

Alkohol tak się sprzął z życiem wieśniaka i to od pokoleń, że walka z nim jest ciężka. Toczy się ona wprawdzie oddawna. Mam na myśli śluby kościelne; przyznać wszakże trzeba odrazu, że przez cały czas swego trwania działy one bardzo niewiele. Bractwa kościelne mają członków swoich przeważnie na papierze, a już samo roz-

niana, jednak piękna. Sześć zwojów pisma (thoras) rozmaitej wielkości, dosyć ozdobne. Jakoby po 40 talarów płacą za napisanie jednego. Starsi zgromadzenia żydowskiego stanowią sąd, który kahałem zowią... w sprawach cywilnych apelują do dworu, a w sprawach duchownych do konsystorza czyli kahału grodzieńskiego. Dwór serejski drewniany i nie w tem miejscu, gdzie był stary zbudowany. Podwórce pokazują dawniej wspaniałemi dębami zarośnięte, prawie wszystkie wycięte. Wyplaca to dziedzictwo corocznie do województwa Trockiego podatek pod mianem podymnego, od komina, co 200 blisko talarów wynosi. Z tych pieniędzy wyplaca się żołd wojsku. Żydzi płacą od głowy, co pogłównem się zowie. Mieszkańcy należą przeważnie do wyznania katolickiego, proboszcz, biskupowi wileńskiemu podlega. Kościół reformowany składają tu tylko: rodzina dzierżawcy, kilka szlachty i obywateli Niemców. Jest szkoła reformowana. Pastorem jest Imci p. Bieniaszewski, rektorem szkoły Imci p. Aramowicz. Dzierżawcą obecnym Serei Imci p. Stolnik, Jan Konarski. (d. n.)



ac alkoholizmu.

ie przyczyną zubożenia lud-
śc dochodów idzie na trunki
a dostaje się w ręce karcz-
mo nędzy i upadku nie po-
iije przy wszystkich niemal
acy, bo go to czyni chwilo-
chętniej wynajmuje się do
na przyczynę". Już to we-
; wiejski musi być przyjmo-
ą też płacony za skończoną

ką winę ponosi inteligencja
kim; uprawia bowiem syste-
To też istotnie wódka stała
m pracującego. A cóż do-
odpuści, niedziela, święto!
zбира się towarzystwo, pro-
i redakcja nowin ze świata,
iują troski domowe i kłopoty,
zije, gdy jest pelen dobrych
astroju. Sprzeda konia lub
z kupującym i podpić suto,
podarzyłoby się", a prze-
jącemu, by z jego towarem

z życiem wieśniaka i to od-
iężka. Toczy się ona wpraw-
i śluby kościelne; przyznać
rzez cały czas swego trwa-
iele. Bractwa kościelne mają
na papierze, a już samo roz-

zwojów pisma (thoras) roz-
one. Jakoby po 40 talarów
Starsi zgromadzenia żydow-
ahałem zowią... w sprawach
a w sprawach duchownych
grodzierskiego. Dwór serej-
niejscu, gdzie był stary zbu-
dawniej wspaniałemi dęba-
stkie wycięte. Wyplaca to
ewódtwa Trockiego podatek
komina, co 200 blisko tala-
y wyplaca się zold wojsku.
głównem się zowie. Miesz-
wyznania katolickiego, pro-
u podlega. Kościół reforme-
na dzierzawcy, kilka szlachty
i obywateli Niemców. Jest szkoła reformowana. Pastorem
jest Imci p. Bieniaszewski, rektorem szkoły Imci p. Ara-
mowicz. Dzierżawcą obecnym Serei Imci p. Stoinik, Jan
(d. n.)



że społeczeństwo Suwalskie nie odmówi swej zapomogi tej pożytecznej instytucji.

A więc nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na pomoc i na gorące poparcie ogółu, Sanatorjum „Rudka“ liczyć może i że rachuba go nie zawiedzie.

Redakcja Tygodnika Suwalskiego przyjmuje ofiary na rzecz Sanatorjum.

Z Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami.

Jedyna w dzielnicy naszej instytucja, służąca niesłuchanie doniosłej sprawie racjonalnej pracy w zakresie opieki nad wychodźcami, podjęła w nowym roku swego istnienia szereg zabiegów, zmierzających do coraz wszechstronniejszego wypełnienia ciążących na niej zadań.

Nawiązano więc przedewszystkim stosunki ze świeżo założonym w zaborze pruskim Towarzystwem Opieki nad Wychodźcami sezonowymi, którego delegaci pp. Rose i Łukanowski przedstawili Towarzystwu, u nas istniejącemu, zakres działania i najbliższe projekty swej instytucji. Wyrazem praktycznym współdziałaniu obu towarzystw stało się rozesłanie przez Towarzystwo warszawskie do wszystkich parafii, gmin, urzędów i instytucji miejskich w Królestwie odezwy „Do robotników sezonowych idących na zarobek do Niemiec“, zawierającej adresy rozrzuconych po całych Niemczech biur bezpłatnej pomocy i opieki prawnej, działających imieniem pobratymczej instytucji wielkopolskiej.

W zakresie opieki nad wychodźcami zamorskimi zwróciło Towarzystwo Op. nad Wychodźcami w czasach ostatnich uwagę szczególną na Kanadę, ku której wobec

Ludwik Górski (prezes), ks. prałat Gnatowski i p. Ludwik Włodek (wice-prezesi), p. Gustaw Simon i p. Bohdan Wasiutyński (sekretarze), hr. Zdzisław Lubieniecki (skarbnik).

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie.

Sekcja Ogrodnicza przy Tow. Kursów Naukowych.

Gruntowne wykształcenie zawodowe w dziedzinie ogrodnictwa stało się potrzebą nagłą dla rozwoju tej naszej gałęzi wytwórczości krajowej. Brak ludzi, odpowiednio przygotowanych do roli kierowniczej, daje się odczuć na każdym kroku. Stojąc na straży ogrodnictwa Krajowego, Tow. Ogr. War. zwróciło się do Zarządu Tow. Kursów Naukowych z przedstawieniem utworzenia wydziału ogrodniczego i tu spotkało się z życzliwym poparciem swoich usiłowań. Dzięki współdziałaniu Sekcji Przyrodniczej, z którą Sekcja Ogrodnicza ściśle związana będzie, korzystając z wykładów wspólnych z dziedziną przyrodznawstwa, Sekcja Ogrodnicza zawiązała się i z początkiem roku szkolnego 1913/14 rozpoczyna systematyczne wykłady, których program podaje się do wiadomości publicznej: kurs całkowity trwać będzie trzy lata i jest ułożony w ten sposób, że każdy słuchacz może się zapoznać ze wszystkimi gałęziami ogrodnictwa współczesnego i pozyskać całokształt wykształcenia zawodowego.

Oprócz tedy licznych kursów teoretycznych, na szeroką skalę będą uwzględniane ćwiczenia praktyczne, zarówno pracowniane jak gruntowe, w tym razie prowadzone na użyczonych przez Tow. Ogr. War. na ten cel

wem spadku od KRAZWIWIOW PRZESZŁO. I IEMIE, WCIEM
zwoyczaju polskiego zagospodarowane. Należy do województwa Trockiego. Wiele jezior, lasów, pól, dwadzieścia wsi, dwięście dwadzieścia włości liczy. Na północ, jezioro Duś i starostwo metelskie, na zachód folwarki do Świętego Jeziora, na wschód królewsczyzna Merez i na południe tenże powiat granicę stanowią.

Miasto Sereja przez Żydów, Niemców i Polaków zamieszkałe. Sto domów drewnianych liczy. Kościoły dwa, jeden katolicki i drugi reformacki. Obydwa drewniane i grożą ruiną. Dalej synagoga żydowska, wprawdzie drev-

Wymiarów: 1000 x 1000 mm

ciąganie tych ślubów tylko na wódkę, stanowi słabą ich stronę. Powinien tu przede wszystkim działać przykład: gdyby każdy książk był abstynentem, wówczas śluby kościelne miałyby wielką wartość i trwałość; lecz niestety tak nie jest i przeważnie, wskutek osobistego przykładu tych, którzy nawołują lud do trzeźwości, sami zaś holdują alkoholowi, wynika dwulicowość i hypokryzja, wyrażająca się w przysłowiu: „sądź mę według słów moich, a nie według czynów”.

Stąd też wyniki działalności bractw trzeźwości są bardzo nikłe, albo nawet żadne. Należy też wziąć pod uwagę, że ma się do czynienia przeważnie z ludźmi ciemnymi, wynika stąd prosty wniosek o niezbedności ścisłego połączenia walki z alkoholem ze zwalczaniem ciemnoty. Wieśniak na wódkę grosza nie szczędzi, na wszystko inne grosza żałuje; po za wódką jest w gospodarstwie w zasadzie oszczędny, często nawet skąpy. Nawet ten, który umie czytać, książki nie kupi. Nie kupi, bo go nie przyzwyczajono do tego, a na stosowne uwagi da odpowiedź: „Panowie napisali i wydrukowali, coby gros od człowieka wyłudzić, ale ja ta nie głupi za bzdurstwa drogo płacić, kiej mi to nie potrzebne. Mój ta ociec w książkach nie był ucony, a i tak był gospodarzem, to ta i ja nie zginem”. Tymczasem za brak książki drogo płaci wyzyskiwaczom, pokątnym pisarzom, którzy jemu, nieuczonemu, radzą przy różnych sposobnościach.

Chcąc iść do ludu i nieść mu ideję wstrzemięźliwości, trzeba mu równocześnie nieść oświatę, nauczyć go żyć, patrzeć na bieg życia, które go otacza, wyluszczać mu wszystko jasno, aż przejrzy i ujrzy światło. Idąc do ludu z ideją wstrzemięźliwości, nie należy jej wysuwać na pierwszy plan, ale wiadomościami o innych przedmiotach umiejętnie potrącać o kwestję alkoholizmu; bez tego nie na wiele się zdadzą dokładne wyluszczenia zgubnych skutków alkoholu. Nauczanie musi się skierować ku tym sprawom, które są boleściami ludu. Jednocześnie dla pozyskania sobie zaufania ludu, należy występować szczerze w obronie jego praw, dążyć do poprawienia jego doli, a wtedy ujrzy on w krzewicielach oświaty i wstrzemięźliwości swoich istotnych przyjaciół, uwierzy im i pójdzie z nimi. Wówczas tylko liczyć można na wyrugowanie ciemnoty i pijaństwa ze wsi.

Uświadomienie ludu pod każdym względem jest z tym jedyną drogą do podźwignięcia ludu, do uchronienia go od szkód moralnych i fizycznych, niemniej też od materialnych. Pożądanym i celowym byłoby tworzenie specjalnych towarzystw abstynenckich wśród ludu, na tle oświatowym i szczerze bezpartyjnym.

Ale przede wszystkim musimy iść do ludu z umiłowaniem jego doli i niedoli, z umiłowaniem jego spraw, z serdecznością i wyrozumiałością. Zdawać sobie musimy ciągle sprawę, że szerzenie idei wstrzemięźliwości iść powinno równocześnie i równoległe z wychowaniem ludu, szerzeniem oświaty i postępu, bo skoro ustąpi przesąd społeczny, ustąpi również i inne przesady, więc i przesąd używania alkoholu, a z chwilą, gdy na miejsce przesądu przyjdzie światło, ujrzemy się wszyscy równi i trzeźwi.

Wład. Skawronjek.

Sanatorium dla chorych piersiowych „Rudka”.

(Nadesłano do Redakcji sprawozdanie Sanatorium „Rudka”, z którego czerpiemy poniższe dane).

Ofiary na rzecz Sanatorium „Rudka” są obecnie bardzo potrzebne na opłatę niedoborów wynikających przy prowadzeniu Sanatorium, z powodu niskich opłat od chorych, które niepokrywają kosztów, jak również z warunków różnych legatów na bezpłatne leczenie chorych.

Z legatów takich, korzystało w roku 1912, osób 19, przez 1789 dni, za które komitet Sanatorium musiał ponieść koszt rub. 2631.

Legaty, z warunkiem bezpłatnego leczenia, bardzo korzystne dla niezamożnych chorych, stanowią duży ciężar dla komitetu. Na pokrycie tego ciężaru komitet używa ofiar składanych do Redakcji pism.

Dalsze ofiary niezbędne są dla podtrzymania, jedyne-go dotąd w naszym kraju, Sanatorium dla chorych piersiowych, by ono przy pomocy ciągłych ulepszeń (i niezbędnych z tego powodu nakładów) mogło się utrzymać na wysokości zadania i nie potrzebowało podwyższać jeszcze opłat, które pomimo, że są niskie, bywają dużym ciężarem dla wielu pacjentów.

Niezbędne jest powiększenie sanatorium, albowiem w roku przeszłym chorzy czekali na przyjęcie od kilku dni do półtrzecia miesiąca, pomimo iż z powodu braku miejsc niektórzy lekarze przestali skierowywać chorych do Rudki. Nie ulega wątpliwości, że Sanatorium w Rudce znajduje się w ciężkich warunkach. Wszystko, prócz powietrza, lasu i piasku, musi Rudka sobie wytwarzać, nawet dla wody trzeba było wybudować kosztowną studnię artezyjską i pompę i urządzić odzeleźnianie wody.

Dla zabezpieczenia zakładu od fatalnych skutków w razie jej popsucia, jak to już miało miejsce rok temu, budoje się druga taka studnia i pompa.

Światło elektryczne i lód sztuczny Rudka musi również wytwarzać sama przy pomocy specjalnych, a więc skomplikowanych i kosztownych maszyn i instalacji. Brak twardej drogi zniewoli zapewne komitet budowy do ułożenia własnego toru kolejki, którą trzeba w dalszym ciągu utrzymywać. Własna kanalizacja jest także przedmiotem ciągłych ulepszeń i nieskończonych nakładów, w dodatku własne, duże, centralne ogrzewanie i własna pralnia mechaniczna obciążają bardzo budżet eksploatacji i komplikują administrowanie Rudką.

Największy napływ chorych do Sanatorium jest w lutym i w marcu, a następnie w ciągu miesięcy letnich: czerwca, lipca i sierpnia.

Ogółem w roku 1912 przyjęto do Sanatorium 209 chorych. Z roku 1911 pozostało w zakładzie 71 chorych.

Chorzy przebyli w Sanatorium ogółem 25081 dni, a zatem przeciętnie w Sanatorium było 69 chorych dziennie.

Podług narodowości i wyznań chorzy dzieliли się na: Polaków katolików—180, Żydów—12, Rosjan prawosławnych—8, Polaków ewangelików—8.

Z Królestwa Polskiego przybyło 195 chorych, z Litwy i Rusi 12 chorych, z Rosji 1 chory. (Z ziemi Suwalskiej 1 chory).

Podając w ogólnych zarysach sprawozdanie Sanatorium za rok 1912, Redakcja naszego pisma ma nadzieję,

bardziej zaś zainteresował publiczność konkurs piękności, rezultatem którego było ofiarowanie nagród dwóm najpiękniejszym Suwałczankom. Zabawę zakończył pochód strażaków z różnobarwnymi pochodniami.

Z porządków miejskich. Suwałki należą do typu miast rozrzuconych: od szpitala do kościoła ewangelickiego ulica Główna ma około wiorsty długości. Na tej całej przestrzeni, istnieją zaledwie dwie stacje dorożek w środku miasta, tak blisko jedna od drugiej, że można je uważać właściwie za jedną, krańce zaś miasta nie są obsłużone zupełnie, chociaż na nich właśnie znajdują się takie instytucje, jak Towarzystwo Kredytowe miejskie z jednej, a poczta z drugiej strony. Nieraz znajdując się na jednym końcu ulicy Głównej, wzięłoby się dorożkę dla przejazdu w drugi koniec, lecz jej tam dostać nie można, kiedy zaś dojdzie się do środka miasta, wtedy już nie opłaci się brać jej i idzie się piechotą,—tym sposobem tracą zarobek dorożkarze, a publiczność nie ma wygody. To samo można powiedzieć i o innych krańcach miasta: ulicach Kowieńskiej, Krzywej, a nawet i na rynku. Łatwo przecież byłoby naznaczyć stacje (choćby z paru dorożek składające się) we wskazanych powyżej miejscach, w centrum zaś miasta zostawić ich kilka. Żeby dorożkarze nie czuli się pokrzywdzonymi możnaby naznaczyć dla nich kolejkę: numery takie a takie, dzisiaj będą stały na tym—jutro zaś na tamtym krańcu miasta, a na ich miejsce przyjdą stamtąd i t. d. Reforma ta, mająca na celu większą wygodę publiczności jest bardzo łatwa do przeprowadzenia, potrzeba tylko trochę... dobrej woli.

O F I A R Y:

Na Szkołę Handlową.

P. Stanisław Wichert—1 rb. 72 kop.

Na Straż Ogniową.

Zamiast bytności na zabawie pp. Zygmuntostwo Danilewiczowie—1 rb. 50 kop.

**Repertuar
Teatru Polskiego w Warszawie.**

Czwartek	24 lipca	„Anatol”
Piątek	25 „	„
Sobota	26 „	„
Niedziela	27 „	„
Poniedziałek	28 „	„

Wtorek	29 lipca	Premiera „Lekarz Mimo Woli” i „Georges Dandin”
Środa	30 „	„
Czwartek	31 „	„
Piątek	1 sierpnia	„
Sobota	2 „	„
Niedziela	3 „	„

Ogłoszenia.

Adwokat przy Sądzie Okręgowym

Zygmunt Kadłubowski w Suwałkach

przeniósł swą kancelarię do domu przy ulicy Głównej № 90, obok hotelu Europejskiego. Prowadzi sprawy w Sądzie Okręgowym, Zjeździe, Sądach Gminnych, u pp. Sędziów pokoju, w instytucjach dla spraw włościańskich, w Komitecie leśnej ochrony etc.

**PIĘKNOŚĆ
—to potęga!**



Piegi, pryszczki, wągry, mokre i suche liszaje, swędzenie, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry leczy i usuwa najradzykalniej rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie

**M Y D Ł O
ks. KNEIPPA.**

Już **150** lat

medycyna zaleca Aacheńską kurację, którą można przeprowadzić w domu przez stosowanie kąpieli, inhalacji i picie Aacheńskiej naturalnej soli siarczanej.

Wskazania:

Podagra, Reumatyzm, Artretyzm, Zatrucie metalami, Egzema, Przymiot (Syfills), Choroby skórne, Przemiana materji, Narządy brzuszne, jako to: Hemoroidy, Przekrwienia wątroby etc. Miljony ludzi wyleczonych! Miljony listów dziękcz. od chorych! Referaty i opinie powag lekarskich świadczą o skutecznym i radykalnym wyleczeniu.

Aacheńską sól kąpielową w paczkach, do użytku wewnętrznego i inhalacji, w słoikach sprzedają apteki i składy apt.

Oryg. opak. z różową banderolą i podpisem:

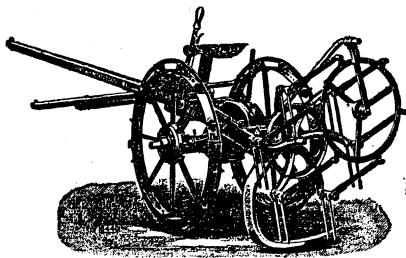
Prof. D-ra Stallschmidta.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

OTTO GOLDAMMER, ŁÓDŹ, WIDZEWSKA 66/68.

Oddział budowy pomp poleca do studzien Pompy kalifornijskie z popędem ręcznym i transmisyjnym, do kotłów Pompy zasilające. Oddział kotlarski poleca Zbiorniki do wody wszelkich wymiarów.

Dokładne wykonanie—Wysokie rabaty.



SPRZĘT KARTOFLI

wykonać dziś można mechanicznie znacznie prędzej, dokładniej i taniej, niż przy pomocy rąk ludzkich, które w zupełności zastępują najnowsze angielskie

KARTOFLARKI RANSOME'A,

pracujące jednakowo sprawnie na lekkich i ciężkich ziemiach. Oprócz powyższych, cieszących się ogólnym wzięciem maszyn, zaopatrzyłem swe składy również w znane unas oddawna oryginalne

KARTOFLARKI HARDERA.

Alfred Grodzki,

33, Senatorska, WARSZAWA.

Opisy na żądanie gratis i franco.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA

VILIA-CRÈME Doktora Obermeyera

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

Specjalny, niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po 1 rb. 25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONYM opakowaniu.—Wystrzeżać się naśladownictwa! UWAGA. Dla osiągnięcia zupełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:



„Mydło Herba“

D-ra OBERMEYERA z wizerunkiem Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku
Przy równoczesnym stosowaniu CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!

Do dom. Unja, poczta Wierzbotowo, potrzebny zaraz pomocnik gospodarczy, kawaler, znający język litewski. Tamże do sprzedania byczki holenderskie czystej krwi.

!!JEDYNY ŚRODEK!!

Znakomitego Profesora

PJERÉ W PARYŻU

Proszek „PJER“

Przy użyciu naszego znakomitego proszku „Pjer“ znika wszelki ból zębów i nerwów, oczyszcza się wszelkie narastające na zębach kamienie i najbardziej zepsute zęby w przeciągu jednej minuty stają się białe i piękne, a także błyszczące jak perły, w ustach zaś odczuwa się smak bardzo przyjemny.

Prosimy nie porównywać proszku „Pjer“ z innymi fałszowanymi środkami, gdyż jedynym środkiem jest tylko proszek „Pjer“, za który otrzymaliśmy tysiące podziękowań i wiele takowych codziennie jeszcze przybywa, a można je przedstawić na każde zażądanie.

Cena blaszanego, 1/4 funtowego pudełka z proszkiem „Pjer“—70 kop., za 3 szt.—1.85 kop. Przesyłka na rachunek zamawiającego. (Zamiast pieniędzy można przysłać marki w liście rekomendowanym).

Wysła się i za zaliczką pocztową, o 18 kop. drożej.

Zamówienia i pieniądze należy adresować:

Eksport Biura Domu Handlowego

WŁADYSŁAW GALLER,

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 66.

trajzacji państwa, prowincje zaś południowe pragną oderwać się i utworzyć osobne państwa. Dotychczas przewaga jest po stronie prowincji północnych.

KRONIKA.

Z Towarzystwa Rolniczego. Do Sekretarjatu wpłynęło zawiadomienie od Zarządu Rosyjskiego Towarzystwa Owocowego (Imperatorskoje Rosijskoje Obszczestwo Płodowodstwa), że od 15 czerwca rozpoczęło ono sprzedaż komisową owoców, przetworów owocowych i wawrzynych oraz miodu.

Towarzystwo to oprócz składu przy handlu (Petersburg Apraksin rynek № 495) posiada duże składy na przechowanie owoców zimowych gatunków. Sortowanie i opakowanie powinno się odbywać według przepisów, opracowywanych przez Komisję Techniczną Petersburskiej owocowo-herbacianej Gieidy. Przepisy te można otrzymywać przez Towarzystwo Owocowe, którego adres brzmi: Petersburg Czernyszew pier. 16.

Nieraz można słyszeć zdanie, że nie warto robić żadnych wkładów w sady, gdyż nie można znaleźć zbytku na owoce; ogłoszenie powyższe może wpłynąć na podniesienie u nas owocarstwa, które w innych stronach kraju stanowi poważną pozycję w dochodach rolników.

Zabawa strażacka. Dnia 27 b. m. odbyła się doroczna zabawa na Suwalską Straż Ogniową. Pogoda niespodziewanie dopisała najzupełniej, to też publiczność tłumnie zebrała się tego dnia w ogrodzie spacerowym. Urozmaicony program przyczynił się wielce do ożywienia zabawy, naj-

lub wcześniej nauczycielki
wysoko wykształcone (dyplomy
tutejsze, zagraniczne, mu-
łobce) poleca
W SKIEJ, WARSZAWA,
ńska, 82.



PROZEJE,

ciem każdego rolnika jest siał jak najobficiej, co da się / pomocy tak udoskonalonych iewnych, jak

**YKAŃSKIE SIEWNIKI
ERIOR**

zago typu.



za tym idzie, wczesne, równe
ją, silna budowa, lekkość po-
ione kierowanie.
zowe—kombinowane.
zentant

GRODZKI,
ka, WARSZAWA.

7 wysyła się na ządanie odwrotną
atis i franco.

stał...
ska, żona dorożkarza, zamieszkała na Rybakach pod № 8.

Przed rokiem mąż jej, Józef, został nawpół sparaliżowany, wobec czego Andrzejewscy, posiadający troje drobnych dzieci, znaleźli się w rozpaczliwym położeniu.

Dzielna i energiczna kobieta postanowiła zastąpić męża, dzięki czemu zarobkowała na utrzymanie męża i rodziny.

Niestety, wynik wczorajszego stwierdzenia postawił ją u progu ruiny i ponownej nędzy. Policja odebrała jej numer i pozwolenie jeżdżenia po mieście.

Zaznaczyć należy, iż Andrzejewska w ciągu całego roku spełniała obowiązki swe wzorowo i nigdy nie stwierdzono, aby była pijaną lub przejechała kogokolwiek.

Jakkolwiek istniejące u nas przepisy dla dorożkarzy wzbraniają kobietom zajmowania się tym procederem, przypuszczać należy, iż w danym wypadku władze policyjne, uwzględniając tragiczne położenie nieszczęśliwej, przywrócą jej numer, ocalając w ten sposób ubogą i uczciwą rodzinę od nędzy.

Świątynia bogów egipskich. Włoska komisja archeologiczna na Krecie, odkryła świątynię bogów egipskich, w której znajdują się posągi z marmuru.

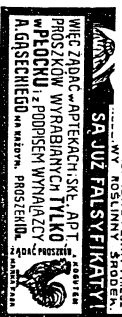
Pożar ropy naftowej. Pisma rosyjskie podają wstrząsające szczegóły strasznego pożaru na polach naftowych Mantaszewa w Baku. W tych dniach, o godz. — 2-iej w nocy, na jednym z placów w Romanach, wytrysnęła fontanna ropy naftowej, na głębokości 280 sążni, wyrzuciwszy w przeciągu 5-ciu godzin 120 tys. pudów nafty. Administracja wydała rozporządzenia robotnikom skierowania potoków nafty do wielkiego basenu. Nagle nastąpił wybuch. Pokazał się ogień i wydobywająca się ropa utworzyła pierścień ognisty, wewnątrz którego rzucali się oszaleli z przerażenia robotnicy. Administracja zdążyła w porę odskoczyć od fatalnego kręgu, lecz robotnicy, ogarnięci nagle płomieniami, nie mogli się uratować i spłonęli w oczach tłumy, jak żywe pochodnie. Ilu zginęło ludzi w płomieniach, skonstatować trudno; w chwili wybuchu naftowego na placu było przeszło 30 robotników. Nikt z nich nie zdołał się wy-

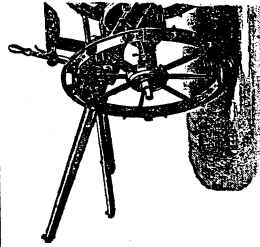
Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu liczników i 17 wuj. za
przesyłkę

POSADY

od 400 do 1000 rubli
nauczycielkom, nauczycielom,
Pierwszeństwo posiadającym

obce języki, muzykę.
BIURO JAHOLKOWSKIEJ, Warszawa,
Jeruzolimska, 82.





SPRZĘT KI

wykonać dziś można mechanicznie kładniej i taniej, niż przy pomocy w zupełności zastępującej ją i

KARTOFLARKI R

pracujące jednakowo sprawnie na Oprócz powyższych, ciesząc się maszyn, zaopatrzyłem swe skład oddawna ory

KARTOFLARKI H

Alfred G

33, Senatorska, W

Opisy na żądanie c

IIJED

PJ

2705

Przy użyciu naszego zri narastające na zębach kamie a także blyszczące jak perły,

Prosimy nie porówny tylko proszek „Pjer”, za któr a można je przedstawić na ka

Cena blaszanego, 1/4 funtowego pudełka z proszkiem „Pjer” — 10 kop., za 1/2 funtowego (Zamiast pieniędzy można przysłać marki w liście rekomendowanym).

Wysyła się i za zaliczką pocztową, o 18 kop. drożej.

Zamówienia i pieniądze należy adresować:

Ekspert Biura Domu Handlowego

WŁADYSŁAW GALLER,

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 66.

emigracyjny stale się u nas wzma- ga. Obfitego materiału do sprawy osadnictwa polskiego w Kanadzie dostarczył wygłoszony w Towarzystwie referat d-r N. Czarnockiego, który na mocy osobistych kilko- letnich doświadczeń dał wszechstronny obraz warunków życia w wymienionym powyżej kraju.

Sprawa opieki nad wychodźcami do Parany i do Argentyny jest w dalszym ciągu przez Tow. op. nad wychodź- cami starannie prowadzona. Posunie ją znowu naprzód wyjazd do krajów onych p. W. Szyszły, upelnomocnio- nego przez Towarzystwo do działania w jego imieniu.

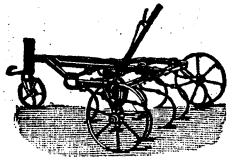
W celu rozszerzenia zakresu swej pracy podjęła in- stytucja, o której mówimy, starania u władz o otwarcie biur swych w dwóch nader ważnych pod względem emi- gracyjnym punktach: w Łodzi i Sosnowcu. Z chwilą ot- warcia tych biur wzmoże się z pewnością wydatnie dzia- łalność Towarzystwa. Nadmienić wogóle należy, iż ruch w biurze Towarzystwa wzrósł w ostatnich miesiącach bardzo znacznie. Ilość udzielonych informacji, sprzedanych biletów okrętowych i t. p. wzmagą się z dniem każdym. Niestety, szczupłe środki materialnie, jakimi Towarzystwo rozporządza, stawiają dotychczas tamę owocności jego usiłowań w wielu kierunkach. Ilość członków instytucji nie znajduje się w żadnym stosunku do wagi sprawy, której ona służy.

Dla informacji szerszego ogółu zaznaczamy, iż biu- ro Towarzystwa mieści się przy ul. Erywańskiej № 2, kierownikiem jego jest dr. Florjan Znaniński, prezydium zaś Towarzystwa składa się z osób następujących; p.

Ogrodniczych wykładane będą: wstęp do nauki ogrod- nictwa, fizyka, chemja nieorganiczna, organiczna i anali- tyczna z ćwiczeniami; anatomja roślin z ćwiczeniami, organografia i systematyka roślin z ćwiczeniami, określa- nie roślin, geologia i mineralogja z ćwiczeniami, uprawa roli, miernictwo i niwelacja z ćwiczeniami, rysunki ar- tystyczne i techniczne.—Następne dwa lata studjów obejmują: fizjologję, anatomję specjalną i geografję roś- lin, mikrobiologję, gleboznawstwo, naukę o nawozach, meteorologję i klimatologję, naukę o gospodarstwie spo- łecznym, mechanikę ogrodniczą, szkółkarstwo, warzywni- ctwo, kwiaciarstwo gruntowe, drzewoznawstwo, owady i zwierzęta szkodliwe i pożyteczne, gienetykę, patologję roślin, ogrodnictwo szklarniowe, pomologję, nasiennictwo, ogrodnictwo parkowe, estetykę, architekturę, rachunkowość, prze- twory owocowe i warzywne, meljoracje ogrodowe, pszczelni- ctwo, encyklopedję prawa i rysunki. Na słuchaczów Kursów Ogrodniczych przyjmowane będą osoby obu płci, z przy- gotowaniem w zakresie nie mniej niż 6-ciu klas szkół śre- dnich. Oczywiście osoby z ukończeniem całkowitego kur- su szkoły średniej oraz mogące się przytym wykazać conajmniej z rocznej praktyki ogrodniczej, mają pierwszeń- stwo. Ukończenie kursów pszczelniczo-ogrodniczych w Warszawie uważa się za równoznaczne praktyce rocznej.

Słuchacze, zapisujący się na całość wykładów, opła- cają 150 rub. rocznie. Rok wykładowy rozpoczyna się 1 października.

Bliższych informacji udzielają Kancelarje: Tow. Kur-



NIEZWYKLE MOKRA WIOSNA

stała na przeszkodzie starannemu uprawieniu roli na wiosnę, tym dokładniej więc należy ją uprawić na jesieni, używając do tego celu wypróbowanych, energicznie i pewnie działających narzędzi, jak VENTZKIEGO jednoskibowe plugi do głębokich orok i dwuskbowce do podorywek i odwracania ściernisk—od lekkich do najcięższych typów.

Kultywatory sprężynowe VENTZKIEGO, brony polne i łąkowe, syst. LAACKE, HOWARDA i innych,

brony szwedzkie gwiazdkowe „HANKMO“,

brony sprężynowe Mc. CORMICKA,

Amerkańskie rotacyjne brony „HERCULES“,

walce gładkie, pierścieniowe i „CAMPBELLA“,

bogaty asortyment których przygotował na sezon i

poleca

Alfred Grodzki,

33, Senatorska, WARSZAWA.

Do I-ej klasy

w kantorze

N. GRÜNBLATT

Warszawa, Marszałkowska 135.

Sprzedaż całych losów, połówek i ćwiartek odbywa się jak zwykle

Ceny udziałów:

do wszystkich 5-ciu klas na zupełną własność.

Do każdej klasy:

1/8 część ćwiartki losu Rb.—.50 kop.

1/4 „ „ „ „ 1.—

1/2 „ „ „ „ 2.—

Wylącznie na powyższe ciągnięcie cena całego losu 3 ruble, pół losu 1 rb. 50 kop., ćwierć losu 75 k.

Uwaga!! OPRÓCZ TEGO,

każdy nabywca 1/8 otrzymuje dodatkowy numer; jeżeli na ten dodatkowy padnie w 1-szej klasie główna wygrana Rub. 10,000, otrzyma jedną premiówkę Szlachecką, mogącą przynieść jej posiadaczowi Rub. 200,000.—Sprzedaż losów, jak zwykle, po cenach możliwie niskich.

Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu należności i 14 kop. za przesyłkę!

POSADY od 400 do 1000 rubli nauczycielkom, nauczycielom. Pierwszeństwo posiadającym

obce języki, muzykę.

BIURO JAHÓŁKOWSKIEJ, Warszawa, Jerozolimska, 82.

Od WRZEŚNIA

lub wcześniej nauczycielkt wysoko wykształcone (dyplomy tutejsze, zagraniczne, muzyka, języki obce) poleca

BIURO JAHÓŁKOWSKIEJ, Warszawa, Jerozolimska, 82.



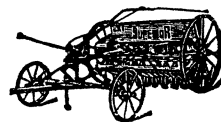
ZBOŻE DROŻEJE,

rzecz więc jasna, że dążeniem każdego rolnika jest siał jak najoszczędniej—zbierać jak najobficiej, co da się urzeczywistnić jedynie przy pomocy tak udoskonalonych maszyn siewnych, jak

UNIERSALNE AMERYKAŃSKIE SIEWNIKI

„SUPERIOR“

najnowszego typu.



Precyzyjny wysiew i, co za tym idzie, wczesne, równe wschody, celowa konstrukcja, silna budowa, lekkość po-ciągu—ułatwione kierowanie.

Radelkowe—talerzowe—kominowane.

Reprezentant

ALFRED GRODZKI,

33, Senatorska, WARSZAWA.

Szczegółowe ilustrowane opisy wysyła się na żądanie odwrotną pocztą, gratis i franco.





!ISTNIEJE TYLKO JEDEN ŚRODEK!

Od łupieży, wypadania i na wzmocnienie włosów.

„SZILLERIN“ (TRAWY).

Mnie, psycho-frenologa Ch. M. Szillera-Szkolnika (autora dzieł naukowych), od przepracowania, wskutek natężonego zajmowania się trudnymi naukami psychicznymi, włosy zaczęły bardzo wypadac i pokazała się bardzo obfita łupież. Wypróbowałem wszystkie znane środki, ale nic mnie nie pomogło. Pogodziłem się z myślą zostania łysym, ale pewnego razu, studiując starożytną, rzadką medyczną książkę, znalazłem w niej środek na wzmocnienie włosów, składający się z różnych traw. Sreparowałem go i zacząłem zastosowywać.

On mnie uszczęśliwił! Łupież zginęła!

Wyrosły mi śliczne włosy!

Moje włosy wzbudzają ogólny podziw!

Środek mój był przez wielu wypróbowany i u wielu wzbudził obfity porost włosów, za co otrzymałem mnóstwo podziękowań i pochwał. Z przyjemnością rekomenduję swój środek wszystkim potrzebującym go, w nadziei, że będą mi zań wdzięczni. Mój środek pod nazwą „Szillerin“ uzyskał pozwolenie Lekarskiego Zarządu za № 6026.

„Szillerin“ jest jedynym radykalnym środkiem od łupieży, wypadania włosów i daje obfity porost. „Szillerin“ używa się także z dobrym skutkiem dla pobudzenia porostu brody i wąsów. Otrzymuję za niego zewsząd mnóstwo podziękowań.

Z powodu braku miejsca przytoczę tu opinie o nim i podziękowania tylko niektórych osób, jakie otrzymałem w ostatnich czasach. Jeżeli ktokolwiek dla przekonania się, zwróci się do której z niżej wymienionych osób, to proszę dołączyć swój adres i marzę na odpowiedź.

➡ CZYTAJ CIE ➡

Duchowny Wiktor Kaczurowski, poczt. st. Bereźno, gub. wołyńska, pisze: Szanowny Panie! Rezultat po użyciu tej trawy jest zdumiewający. Włosy przestały wypadac i łysa miejsca porosły obficie. Żałuję, że tak późno dowiedziałem się o tym środku.

Luba Wasiljewówna Sotowjewa, Petersburg, Licejska 6. Dziękuję Sz. Panu za próbkę „Szillierinu“, który zastosowałam według przepisu. Wypadanie włosów zupełnie ustało.

Kazimierz Wilski, Warszawa, Chmielna 130 m. 40 pisze: Jestem Panu prawdziwie wdzięczny za Pański cudowny środek „Szillierin“, dzięki któremu włosy przestały mi wypadac i odrosły gęste. Będę zalecał ten środek wszystkim potrzebującym.

Porucznik Lelecki, Winnica, gub. Podolska, Krymski pułk piechoty. Otrzymałem próbną paczkę „Szillierina“. Okazuje się on lepszym od innych, zalecanych mi środków. Proszę natychmiast wysłać duże pudełko „Szillierinu“.

H. M. Lewandowski, nadzorca telegrafu—Nowoukrajinka, gub. Chersońska. Bardzo jestem Panu wdzięczny za trawę „Szillierin“, Pański środek doskonale działa. Włosy przestały mi wypadac i łupież zupełnie znikła.

Zofia Wasiljewówna Grican, Kiszyniew, ul. Szmida 130. Proszę wysłać natychmiast paczkę traw „Szillierin“. Pańskie trawy okazały się bardzo skutecznymi dla moich włosów. Łupież znikła, a co ważniejsze, włosy moje wzmocniły się i przestały zupełnie wypadac. Naczelnik stacji I. A. Jakubowicz, Kaługa, st. M. K. W. Ż. D. Zwracam się do Pana z prośbą o wysłanie mi dużego pudełka traw „Szillierin“. Otrzymana od Pana próbka była zupełnie zadowalniająca. „Szillierin“ działa skutecznie, za co jestem Panu bardzo wdzięczny.

Marja Buchwalder, żona nauczyciela Szkoły Realnej, Połtawa, ul. Prochorowska № 2. W zeszłym roku dostałam od Pana lekarstwo „Szillierin“. Przy używaniu go, włosy przestały mi wychodzić, urosły pięknie i stały się bujne jak poprzednio. W tym roku proszę wysłać jedno pudełko traw „Szillierin“ dla mojej kuzynki.

Katarzyna Maksimowa Dorodnych, Sierpuchow, gub. Moskiewska. Otrzymałam próbną paczkę traw. Zachwycają się tym lekarstwem. Po pięciokrotnym wcieraniu, rezultat okazał się zadziwiający, łupież znikła, włosy stały się miękkie i błyszczące. Składam serdeczne podziękowanie i proszę o wysłanie dużej paczki traw za 3 rb.

Duchowny L. S. Łomakin, Ilek (obwód Uralski). Składam serdeczne podziękowanie za przyslaną paczkę traw. Pańskie lekarstwo skutkuje doskonale. Włosy przestały mi wypadac i zaczęły bujnie rosnąć, nowe włosy wyrosły mi także doskonale.

M. F. Bielajew, Czernichów, ul. Gończa, dom wł. № 62. Próbną porcją „Szillierinu“ odpowiedziała zupełnie oczekiwaniom; włosy wzmocniły mi się niewymownie i z przyjemnością proszę o duże pudełko.

Platon Jegorow, Ochańsk, gub. permska. Dziękuję p. Sziller-Szkolnikowi za próbną paczkę traw „Szillierin“, które prędko okazały nadzwyczajne działanie. Włosy przestały mi wychodzić i zaczęły ślicznie rosnąć. Proszę przysłać mi jeszcze trzy paczki.

Cyryl Furman, Ałupka, gub. Taurydka. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za Pański cudowny środek „Szillierin“, dzięki któremu włosy przestały mi wypadac i stały się gęste. Będę rekomendować ten środek wszystkim potrzebującym. Proszę przysłać jeszcze 2 paczki Pańskiej trawy.

M. O. Chandojan, Nachiczewan. Za przyslaną trawę „Szillierin“ bardzo dziękuję, środek doskonale działa na porost włosów i wąsów.

P. Barbara Fisun, Chorol. Nie znajduję słów dla wyrażenia Panu wdzięczności za Pański środek „Szillierin“. Bóle głowy ustąpiły i włosy rosną ślicznie.

E. W. Minajew, Odessa, ul. Troicka, 39 m. 12. Zawiadamiam Pana, że pierwsza próba „Szillierinu“ dała świetne rezultaty. Proszę wysłać dużą paczkę.

P. Sziszowa, Petersburg. Dziękuję Panu za próbną paczkę Pańskiego środka „Szillierin“. Podzielał on doskonale na moje włosy, łupież znikła i włosy przestały wypadac.

Mój środek „Szillierin“ starannie zbadany i wypróbowany, działa korzystnie na porost włosów i zupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu. Niszczy łupież, uzdrowia skórę, wzmacnia cebulki włosowe i sprawia zdrowy i bujny porost.

„Szillierin“ zastosowuje się również z dobrym skutkiem dla porostu brody i wąsów.

Paczkę traw „Szillierin“ z dokładnym opisem i wskazówkami, jak je stosować i z broszurą zawierającą pochwały i podziękowania, sprzedaje się na miejscu we wszystkich aptekach i składach aptecznych po 28 kop. Zamiejscowym wysyła się za 35 kop. Za zaliczkę pocztową o 16 kop. drożej. Marki prosimy wysłać tylko w listach rekomendowanych.

Nasz adres: Warszawa, Psycho-frenolog Ch. M. Sziller-Szkolnik. Piękna. 25.

„Szillierinu“ żądać wszędzie, we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ogłoszenia do „Tygodnika Suwalskiego“ przyjmują w Warszawie: Dom Handlowy L. i Metz & Co.—Marszałkowska 130, Biuro Ogłoszeń Ungra—Wierzbowa 8, „Nowy Kantor Dzienników“ Rymarska 16, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitz—Marszałkowska № 120, Polskie Biuro Ogłoszeń i dzienników St. Koźmiński, Widok 3, Biuro Dzienników p. f. A. Kaweckiej—Krakowskie-Przedmieście 17, Biuro Ogłoszeń F. Z. Popławskiej—Nowogrodzka 37; w Wilnie: Biuro Ogłoszeń Skarżyńskiego, Tatarska № 12; Kantor Ogłoszeń Grac i Syn—Wielka 60; w Kijowie—Biuro Ogłoszeń „Lux“, № 36 Kreszczatik; w Petersburgu—Edmund Kmita, Zabałkański просп. 20.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Stanisław Kolendo.

Suwalska Drukarnia Gubernjalna.